

Sygn. akt I ACa 218/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Popek
Sędzia:	SA Alicja Surdy (spr.)
Sędzia:	SA Jerzy Nawrocki
Protokolant	sekr.sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa A. Z.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji powoda i pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie
z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. akt I C 199/11

I. z apelacji powódki zmienia częściowo zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w punkcie I kwotę 100.000 zł podwyższa do kwoty 120.000 (sto dwadzieścia tysięcy) zł oraz w punkcie I b kwotę 30.000 zł zastępuje kwotą 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł;
2. w punkcie V f za okres od 1 stycznia 2013 r. do 7 czerwca 2013 r. zasądza rentę w kwocie po 400 (czterysta) zł a za okres od dnia 8 czerwca 2013 r. w kwocie po 900 (dziewięćset) zł na warunkach ustalonych w zaskarżonym wyroku;
3. w punkcie VIII kwotę 1085 zł podwyższa do kwoty 1664 (tysiąc sześćset sześćdziesiąt cztery) zł;
4. w punkcie IX kwotę 6263,44 zł podwyższa do kwoty 7.034 (siedem tysięcy trzydzieści cztery) zł;
5. w punkcie X kwotę 3372,62 zł obniża do kwoty 2602 (dwa tysiące sześćset dwa) zł;

II. odrzuca apelację powódki co do zaskarżenia punktu V e wyroku;

III. oddala apelację powódki w pozostałej części i apelację pozwanego w całości;

IV. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. Z. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 218/13

UZASADNIENIE

W sprawie z sprawy z powództwa A. Z. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 14 lutego 2013 r. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

na rzecz powódki A. Z.: **(1)** zadośćuczynienie w kwocie **100.000 zł** z ustawowymi odsetkami od dnia 28 sierpnia 2010 r. od kwoty 70.000 zł oraz

od dnia wyrokowania od kwoty 30.000 zł; **(2)** odszkodowanie w kwocie 388,87 zł; **(3)** rentę z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od października 2009 r. do lutego 2011 r. włącznie w kwocie po **200 zł** miesięcznie i za okres od marca 2011 r. najpóźniej do sierpnia 2057 r. w kwocie po **300 zł** miesięcznie; **(4)** rentę wyrównawczą z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej za okres od lipca 2010 r. do grudnia 2010 r. włącznie w kwocie po **717 zł** miesięcznie,

za okres od stycznia 2011 r. do maja 2011 r. włącznie w kwocie po **1386 zł** miesięcznie, za okres od czerwca 2011 r., do listopada 2011 r. włącznie w kwocie po **496 zł** miesięcznie, za okres od stycznia 2012 r. do maja 2012 r. włącznie w kwocie po **800 zł** miesięcznie, za okres od czerwca 2012 r. do grudnia 2012 r. włącznie w kwocie po **150 zł** miesięcznie, za okres od stycznia 2013 r. najpóźniej do sierpnia 2057 r. włącznie w kwocie po **250 zł** miesięcznie, **(4)** ustalił odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa za mogące w przyszłości wystąpić

u powódki A. Z. skutki zdarzenia z dnia 20 września 2009 r.;

(5) oddalił powództwo w pozostałej części; **(6)** zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1085 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu; **(7)** nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwotę 6263,44 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych, od ponoszenia których powódka była zwolniona oraz od powódki z zasądzonych w punkcie I roszczenia kwotę 3372,62 zł tytułem zwrotu pozostałej części kosztów sądowych, od ponoszenia których powódka była tymczasowo zwolniona.

W pozwie z dnia 9 marca 2011 r. powódka A. Z.,

w związku ze szkodą jakiej doznała w wypadku komunikacyjnym z dnia

20 września 2009 r., wносиła m.in. o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, pierwotnie

w kwocie 70.000 zł a po rozszerzeniu powództwa w kwocie 120.000 zł, renty

z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, pierwotnie kwocie po 1.200 zł miesięcznie a po rozszerzeniu powództwa w kwocie po 1.600 zł miesięcznie oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie po 500 zł miesięcznie.

Pozwany, Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. nie kwestionował okoliczności wypadku z dnia 20 września 2009 r. ani, co do zasady, swojej odpowiedzialności za sprawcę. Jednak wnosił o oddalenie powództwa wywodząc, że roszczenia powódki zaspokoił w całości w postępowaniu likwidacyjnym. Podnosił, że dalsze roszczenia powódki są nieuzasadnione i nieudowodnione.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:

W dniu 20 września 2009 r. powódka A. Z. podróżowała, jako pasażerka, motocyklem, którego kierowcą był jej mąż A. Z. (1). Podczas zatrzymywania, w okolicach miejscowości M. (S.), z wyłącznej winy kierującego motocykl przewrócił się na lewą stronę wraz z siedzącymi na nim osobami, w następstwie czego powódka doznała licznych uszkodzeń ciała. Właścicielem motocykla był C. B., który w dacie powyższego zdarzenia posiadał ważną polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, w następstwie zawarcia umowy z pozwanym ubezpieczycielem.

W wyniku upadku powódka doznała obrażeń ciała w postaci śródstawowego złamania dalszej nasady lewej piszczeli, złamania kostek z uszkodzeniem więzozrostu piszczelowo - strzałkowego. Z miejsca wypadku powódka została przewieziona do Kliniki (...) w L. gdzie w tym samym dniu została poddana zabiegowi operacyjnemu otwartej repozycji złamania kostki przyśrodkowej

3 drutami K, założono wyciąg drutowy na rozerwany więzozrost piszczelowo – strzałkowy. W trzeciej dobie po zabiegu powódkę zaopatrzone w opatrunek gipsowy i wypisano do domu. Dalsze leczenie powódka kontynuowała w warunkach ambulatoryjnych, w (...).

Po usunięciu materiału zespalającego powódka rozpoczęła rehabilitację w postaci serii zabiegów fizykalnych, ćwiczeń, masażu wirowego. Jednak nadal utrzymywał się obrzęk oraz ograniczenie ruchomości stawu skokowego, a powódka odczuwała znaczne dolegliwości bólowe, nasilające się podczas chodzenia. W wykonanym

w dniu 22 kwietnia 2010 r. badaniu KT stwierdzono u powódki obecność zmian zwyrodnieniowych lezonego stawu skokowego, z odczynem sklerotycznym oraz odłamany fragment przedniej części kości piszczelowej. W okresie od 20 do 23 lipca 2010 r. powódka była ponownie hospitalizowana na Oddziale (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...)

w L.. W dniu 21 lipca 2010 r. przeprowadzono kolejny zabieg operacyjny artroskopii stawu skokowego, podczas którego wykonano shaving i waporyzację zbliznowaceń stawu skokowego. W przeprowadzonych w dniu 1 września 2010 r.

i w dniu 20 grudnia 2010 r. badaniach MR i KT stwierdzono zmiany zwyrodnieniowe stawu skokowego a w boczku kości skokowej oddzielający

się fragment kostny. W okresie od 2 do 6 lutego 2012 r. powódka była kolejny raz hospitalizowana na Oddziale (...) Publicznego Wojewódzkiego Szpitala (...)

w C. z rozpoznaniem pourazowej artrozy stawu skokowego prawego.

W dniu 3 lutego 2012 r. zastosowano leczenie operacyjne, podając dostawowo czynnik wzrostu. W okresie od 27 do 29 grudnia 2012 r. powódka ponownie przebywała w tym samym Szpitalu, tym razem z rozpoznaniem pourazowej artrozy stawu skokowego lewego. W dniu 28 grudnia 2012 r. ponownie zastosowano leczenie operacyjne podając dostawowo czynnik wzrostu.

Konsekwencją urazu doznanego w wyniku wypadku z dnia 20 września 2009 r. jest u powódki zniesienie ruchów w stawie skokowo – goleniowym oraz znaczna dysfunkcja bólowo – funkcjonalna kończyny. Powódka porusza się za pomocą lasek łokciowych, przy chodzeniu utyka. Chód w przypadku powódki jest niewydolny i nawet na krótkich odcinkach drogi powódka może odczuwać dolegliwości bólowe. Aktualny ortopedyczny stan chorej kończyny nie ma charakteru utrwalonego, a rokowania są niepomyślne, z upływem czasu dolegliwości bólowe mogą się nasilać, zaś wydolność chodu może się pogorszyć. Powódka wymaga stałego monitorowania stanu ortopedycznego uszkodzonej kończyny. W przypadku eskalacji dolegliwości bólowych konieczne będzie wdrożenie stosownego leczenia, także chirurgicznego, tj. protoplastyki lub artrodezy stawu skokowego.

W pierwszym okresie po wypadku, trwającym kilka-kilkanaście godzin, powódka odczuwała znaczne bóle, a po powrocie do domu powódka nadal odczuwała dolegliwości bólowe o znacznie mniejszym natężeniu. W tym czasie dominowała niewydolność lokomocyjna spowodowana unieruchomieniem

w opatrunku gipsowym oraz koniecznością ograniczenia chodzenia. Po zdjęciu unieruchomienia gipsowego oraz usunięciu materiału zespalającego, u powódki pojawiły się ponownie dolegliwości bólowe o średnim natężeniu.

Pomimo upływu czasu i kompleksowego leczenia, w tym rehabilitacyjnego, bóle nie ustępowały

i utrzymują się do chwili obecnej. W związku z doznanymi obrażeniami, powódka przez około 3-5 miesięcy wymagała pomocy innych osób w czynnościach życia codziennego, a początkowo także podczas zabiegów higienicznych. Samodzielnie nie mogła przygotować posiłków, sprzątać mieszkania, dokonywać zakupów. Powódka nie mogła (i nadal nie może) chodzić na dłuższe spacery, tańczyć, biegać, uprawiać sportów, ćwiczyć aerobiku.

Odczuwane dolegliwości bólowe stawu skokowego nasilają się podczas dłuższego chodzenia, przeciążeń fizycznych kończyny dolnej. W chwili obecnej powódka jest już osobą w znacznym stopniu samodzielną, jedynie podczas wykonywania większych zakupów, sprzątania, itp. wskazana jest pomoc drugiej osoby. Aktualnie powódka wymaga okresowego przyjmowania leków przeciwpalnych, przeciwbólowych oraz cyklicznej rehabilitacji. Wymaga też leczenia psychiatrycznego w warunkach ambulatoryjnych lub terapii psychologicznej, bardziej wskazanej jako leczenie

z wyboru.

Skutkiem urazu doznanego w dniu 20 września 2009 r. było też wystąpienie u powódki objawów zaburzeń czynnościowych, o obrazie zaburzeń adaptacyjnych. Przedłużający się brak poprawy stanu fizycznego i towarzyszące temu poczucie bezradności, lęku przed przyszłością, istotna potrzeba zmiany dotychczasowych wzorców funkcjonowania spowodowały utrwalenie się tych zaburzeń, pod postacią zaburzeń lękowo – depresyjnych. W wyniku prowadzonego leczenia psychiatrycznego A. Z. uzyskano jedynie częściową normalizację stanu jej zdrowia psychicznego i zmniejszenie nasilenia objawów.

W związku z doznanymi w wypadku obrażeniami powódka straciła zdolność do pracy zarobkowej we wszystkich zawodach wymagających stania, dłuższego chodzenia (zwłaszcza po nierównym podłożu) lub przenoszenia cięższych przedmiotów. Obecnie powódka nie może podjąć pracy zarówno w wyuczonych, jak i ostatnio wykonywanych zawodach. A praca cukiernika, pracownika produkcji – pakowacza i praca masażysty wymaga ciągłego przebywania w pozycji wymuszonej, w tym wypadku najczęściej w pozycji stojącej. Czynności, które wykonuje cukiernik, pakowacz i masażysta wymagają dodatkowo dobrej kondycji fizycznej i psychicznej. Z uwagi na charakter urazu z dnia 20 września 2009 r.

i brak perspektyw na wyleczenie schorzenia również w przyszłości powódka nie będzie mogła wykonywać tych zawodów. Jedynie praca dostosowana do stopnia niepełnosprawności powódki, po ewentualnym przekwalifikowaniu się w przyszłości, daje niewielkie nadzieje na zmianę sytuacji zawodowej A. Z.. Powódka bezpowrotnie utraciła możliwość uprawiania aerobiku i wielu innych dyscyplin sportowych.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że A. Z., o wykształceniu (...), w chwili wypadku miała 34 lata, była mężatką, razem z mężem wychowywała córkę w wieku 13 lat. W 2009 r., przed wypadkiem ukończyła policealne studium masażu, planowała rozpocząć działalność zarobkową w tym zakresie. Była osobą, towarzyską, koleżeńską, prowadzącą aktywny tryb życia, systematycznie uczęszczała na zajęcia z aerobiku. Od dnia 19 lipca 2007 r. powódka była zatrudniona w Firmie (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L., na stanowisku pracownika(...)), z wynagrodzeniem według systemu akordowego w wysokości 5,30 zł za godzinę pracy i łącznie uzyskiwała dochód w wysokości 1600 zł-1800 zł miesięcznie. Z dniem 20 października 2009 r. przedmiotowa umowa została rozwiązana przez pracodawcę z powodu niezdolności A. Z. do pracy wskutek choroby związanej z usunięciem guzka piersi, trwającej dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku chorobowego oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze trzy miesiące. wypowiedzenie umowy o pracę dokonane przez pracodawcę pozostawało bez jakiegokolwiek związku z urazami doznanymi przez A. Z. w wypadku z dnia 20 września 2009 r.

W czasie przerwy w świadczeniu pracy, w czerwcu 2009 r., kierując samochodem osobowym, powódka była uczestnikiem wypadku komunikacyjnego, w którym nie odniosła większych obrażeń. Biegły ortopeda – traumatolog nie stwierdził u powódki istniejących przed wypadkiem z dnia 20 września 2009 r. żadnych, przebytych w przeszłości, urazów lub samoistnych zmian chorobowych, zlokalizowanych w obrębie lewego stawu skokowego.

Orzeczeniami (...) Zespołu (...)

o Niepełnosprawności z siedzibą w L. (dnia(...))A. Z. została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

Mimo utraty dotychczasowego zatrudnienia bez związku z wypadkiem

z dnia 20 września 2009 r. do zamknięcia rozprawy w niniejszym procesie powódka uzyskiwała dochody z różnych źródeł:

w dacie wypadku, do października 2009 r., A. Z. wypłacano przywołane świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 1500 zł;

decyzją (...) Oddział w L. z dnia 30 października 2009 r.,

nr (...) wypłatę tego świadczenia rehabilitacyjnego, w tej samej wysokości, wydłużono o kolejne 8 miesięcy, do czerwca 2010 r.;

od lipca do grudnia 2010 r. A. Z. wypłacano zasiłek dla bezrobotnych, w wysokości 600 zł miesięcznie;

od stycznia 2011 r. do maja 2011 r. powódka nie uzyskiwała żadnego dochodu, gdyż decyzją Powiatowego Urzędu Pracy w L. z dnia

(...)r., A. Z. utraciła prawo do zasiłku dla bezrobotnych, z powodu upływu maksymalnego okresu jego pobierania;

od maja 2011 r. powódka odbywała staż z urzędu pracy i od czerwca do listopada 2011 r. otrzymywała z tego tytułu zasiłek szkoleniowy w kwocie 890 zł;

w grudniu 2011 r. A. Z. została zatrudniona jako pracownik fizyczny w restauracji, w oparciu o umowę o pracę, uzyskując wynagrodzenie nie niższe, niż płaca minimalna;

wskazane zatrudnienie pozwoliło na przyznanie powódce zasiłku dla bezrobotnych, w wysokości 700 zł, w okresie styczeń – maj 2012 r.;

od maja 2012 r., do chwili obecnej, ZUS ponownie przyznał A. Z. świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 1.350 zł.

W tym czasie minimalne wynagrodzenie za pracę w Rzeczypospolitej Polskiej wynosiło:

w 2009 r. – 1.276 zł (MoP 2008/55/499),

w 2010 r. – 1.317 zł (MoP 2009/48/709),

w 2011 r. – 1.386,- zł (Dz.U. 2010/194/1288),

w 2012 r. – 1.500 zł (Dz.U. 2011/192/1141),

w 2013 r. – 1.600 zł (Dz.U. z 19.12.2012 r., poz.1026).

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w części, bowiem strona powodowa, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie sprostала obowiązkowi udowodnienia wszystkich faktów, z których wywodziła swoje roszczenia.

Sąd wskazał, że odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. wobec powódki za skutki wypadku z dnia 20 września 2009 r., którego sprawcą był mąż poszkodowanej A. Z. (1), była co do zasady bezsporna. Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że w ustalonych okolicznościach zarówno sama zasada pełnej odpowiedzialności sprawcy wypadku, jak też zastępczej odpowiedzialności ubezpieczyciela oraz fakt braku jakichkolwiek przyczyn egzoneracyjnych zostały udowodnione. Na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania (art. 6 k.c.

w zw. z art. 232 k.p.c.) przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym rozmiaru szkody i w tym zakresie powódka przywołanemu obowiązkowi procesowemu podołała w ocenie Sądu jedynie w części.

Odnosząc się do podstawy prawnej rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń stanowi art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1, 2, 4 k.c. i art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. oraz art. 9, 9a i 12 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003/124/1152 ze zm.). Uzupełnieniem powyższej regulacji jest art. 34 ust. 1 powołanej ustawy, zgodnie, z którym, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są obowiązani

do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia oraz art. 35 tej ustawy, zgodnie z którym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Odnosząc się do roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne, którego powódka dochodziła w kwocie 120.000 zł, ponad kwotę 10.000 zł wypłaconą przez pozwanego po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, Sąd Okręgowy odwołując się do określonych w orzecznictwie przesłanek ustalania wysokości zadośćuczynienia uznał kwotę 110.000 zł za sumę zadośćuczynienia odpowiednią do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę. Miał na uwadze kompensacyjny, indywidualny i całościowy charakter zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a w konsekwencji wymóg by przyznana z tego tytułu kwota miała ekonomicznie odczuwalną dla poszkodowanego wartość. Oceniał też rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę podnosząc, że w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 20 września 2009 r. powódka doznała dolegliwości bólowych, które trwają do chwili obecnej i wiążą się permanentnie z każdą próbą chodzenia. Następstwem śródstawowego złamania dalszej nasady lewej piszczeli oraz złamania kostek z uszkodzeniem więzozrostu piszczelowo – strzałkowego jest bowiem zniesienie ruchów w stawie skokowo – goleniowym oraz znaczna dysfunkcja bólowo – funkcjonalna kończyny. Powódka porusza się za pomocą lasek łokciowych, przy chodzeniu utyka. Chód w przypadku powódki jest niewydolny, nawet na krótkich odcinkach drogi powódka może odczuwać dolegliwości bólowe. Pomimo upływu czasu i kompleksowego leczenia, w tym rehabilitacyjnego powódka nadal nie może chodzić na dłuższe spacer, tańczyć, biegać. W związku z rozwojem zmian zwyrodnieniowych stawu skokowego rokowanie na przyszłość w tym zakresie jest niepewne. W związku z doznanymi w wypadku obrażeniami powódka straciła zdolność do pracy zarobkowej we wszystkich zawodach wymagających stania, dłuższego chodzenia lub przenoszenia cięższych przedmiotów. Nie może podjąć pracy w swoich wyuczonych i ostatnio wykonywanych zawodach. Jedynie praca dostosowana do stopnia niepełnosprawności po ewentualnym przekwalifikowaniu się w przyszłości daje niewielkie nadzieje na zmianę sytuacji życiowej powódki. Powódka, będąca przed wypadkiem osobą żywotną, aktywną fizycznie, bezpowrotnie utraciła możliwość uprawiania aerobiku i wielu innych dyscyplin sportowych.

Nie bez znaczenia dla oceny rozmiaru odczuwanej krzywdy pozostaje również fakt, że powódka dotychczas kilkakrotnie była hospitalizowana, przez cały okres czasu wymagała i wymaga nadal pomocy osób trzecich w cięższych czynnościach życia codziennego. Sąd miał też na uwadze, że uległa wypadkowi w wieku 34 lat, a więc jako osoba młoda, sprawna fizycznie, aktywna zawodowo i planująca zmianę swojej sytuacji na rynku pracy dzięki zdobytym nowym kwalifikacjom zawodowym oraz w żaden sposób nie ograniczana w podstawowych czynnościach życiowych. Natomiast skutek wypadku została trwale w znacznym stopniu ograniczona w możliwości właściwego zaangażowania się w życie społeczne i rodzinne, i opisane skutki wypadku będzie musiała znosić przez dalsze (potencjalnie) kilkadziesiąt lat swojego życia. Sąd miał też na uwadze fakt, że powódka wymaga okresowego leczenia farmakologicznego, rehabilitacyjnego, a w przypadku eskalacji dolegliwości bólowych konieczne będzie wdrożenie leczenia chirurgicznego. Dodatkowym źródłem cierpienia psychicznego dla powódki jako matki, było ograniczenie możliwości sprawowania opieki nad córką. Skutkiem negatywnego oddziaływania wypadku, doznanych urazów i ich długotrwałego leczenia na sferę życia psychicznego powódki jest konieczność korzystania przez powódkę z farmakoterapii lub do poddanie się terapii psychologicznej. Wszystkie wskazane powyżej okoliczności uzasadniają w ocenie Sądu uznanie, że adekwatną, łączną kwotą zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę jest kwota 110.000,00 zł, z tym, że w związku z wypłaceniem powódce w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia Sąd w punkcie I wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 70.000 zł od dnia 28 sierpnia 2010 r. i od kwoty 30.000 zł od dnia wyrokowania, zaś dalej idące żądanie oddalił.

Rozstrzygając na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. o odsetkach ustawowych

Sąd miał na uwadze, że żądanie wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł powódka zgłosiła w postępowaniu likwidacyjnym w dniu 22 czerwca 2010 r.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Pozwany pozostaje zatem w opóźnieniu co do kwoty 70.000 zł od dnia 22 lipca 2010 r. Prawidłowe ustalenia w postępowaniu likwidacyjnym winny bowiem doprowadzić do przyjęcia takiej właśnie sumy zadośćuczynienia, odpowiadającej faktom ujawnionym przed wytoczeniem powództwa w sprawie. Jednak wobec treści art. 321 k.p.c., z uwagi na związaną treścią żądania, Sąd zasądził odsetki ustawowe od powyższej kwoty od dnia 28 sierpnia 2010 r. wskazanej

w pozwie. Natomiast od dalszej kwoty 30.000 zł zasądził odsetki ustawowe

od dnia wyrokowania, gdyż powódka rozszerzyła powództwo dopiero w toku postępowania, w oparciu o zaistniałe w toku procesu nowe fakty, dotyczące leczenia, kolejnych hospitalizacji i zabiegów operacyjnych powódki po dniu 9 marca 2011 r. (data wytoczenia powództwa). Żądanie to, jak również związana

z nim nowa krzywda strony, nie były znane wcześniej ubezpieczycielowi, którego ponadto pełnomocnik powódki poinformował w piśmie z dnia 6 grudnia 2010 r.

o „zakończeniu leczenia.” Nowe fakty podlegały ocenie Sądu dopiero w dacie wyrokowania.

Odnosząc się do roszczenia powódki w przedmiocie zwrotu zgodnie z art. 444 § 1 k.c. kosztów leczenia w łącznej kwocie 707 zł, Sąd Okręgowy uznał,

że jest uzasadnione do kwoty 388,87 zł, którą zasądził od pozwanego na rzecz powódki w punkcie II wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako nieudowodnione.

Odnosząc się do roszczenia o rentę dochodzonego na podstawie art. 444 § 2 k.c. Sąd Okręgowy przede wszystkim stwierdził, powołując uzasadnienie pozwu oraz treść pisma procesowego z dnia 30 maja 2011 r., że powódka dochodziła renty z racji zwiększonych potrzeb powódki obejmujących koszty opieki (pomocy) oraz wydatki na rehabilitację i leczenie powódki a także z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej.

Sąd wskazał, że przepis art. 444 § 2 k.c. stanowi, że, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo, jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może żądać od zobowiązanego odpowiedniej renty. Każda ze wskazanych

w powołanym przepisie podstaw zasądzenia renty, tj. utrata zdolności do pracy zawodowej, zwiększenie potrzeb, zmniejszenie się widoków powodzenia

na przyszłość, stanowi samodzielną podstawę roszczenia o rentę. Zwiększenie się potrzeb uprawnionego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie m.in. zakup obuwia ortopedycznego, leków, koszty rehabilitacji czy koszty dojazdów na zabiegi.

Podkreślił, że dowody osobowe przeprowadzone w sprawie, w tym opinie biegłych, jednoznacznie wskazały, że uszczerbki w zakresie psychofizycznym doznane przez powódkę miały wyłącznie charakter okresowy, nie trwały, natomiast skutki obrażeń w zakresie narządów ruchu o trwałym charakterze sprawiają,

że powódka wymaga i będzie wymagać w przyszłości pomocy drugiej osoby

w cięższych czynnościach życia codziennego, jak sprzątanie, zakupy (opinia biegłego ortopedy). Opierając się na wnioskach biegłego ortopedy, w oparciu

o przepis art. 322 k.p.c. Sąd przyjął, iż powódka wymaga od chwili wypadku takiej pomocy w uśrednionym wymiarze 3 godzin tygodniowo, co daje kwotę około 108 zł miesięcznie (3 godziny x 4 tygodnie x 9 zł), tj. koszt opieki sprawowanej przez opiekunów społecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w L., według danych ze strony internetowej MOPR w L.. Uzasadniając zastosowanie art. 322 k.p.c. Sąd Okręgowy podkreślił, że w judykaturze konsekwentnie wskazuje się, że przy bezspornym fakcie zwiększenia się potrzeb strony, dla ustalenia wysokości renty miesięcznej

rekompensującej te wydatki, Sąd winien – w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie – ustalić kwoty świadczenia zgodnie z dyspozycją art. 322 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2010 r. III CSK 245/09; z dnia 3 listopada 2009 r. II CSK 249/09; z dnia 25 listopada 1999 r. II CKN 476/98 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 lipca 2008 r. I ACa 278/09).

W dalszym toku wyводу podniósł, iż postępowanie dowodowe wykazało, że po wypadku z dnia 20 września 2009 r. uległy zwiększeniu wydatki powódki. Po wypadku powódka ponosi koszt zakupu leków oraz inne okresowe wydatki mające bezpośredni związek z wypadkiem z dnia 20 września 2009 r. Powódka wymaga przyjmowania leków psychiatrycznych i związanych z dolegliwościami ortopedycznymi, których średni, miesięczny koszt Sąd ustalił na kwotę około

100 zł. Wziął przy tym pod uwagę tylko udokumentowane wydatki powódki na zakup leków dokonane po dniu 11 marca 2011 r. (najwcześniejsza faktura po dacie złożenia pozwu w Sądzie) z uwagi na fakt, iż wydatki ponoszone przez powódkę z tego tytułu przed wytoczeniem powództwa zostały objęte odszkodowaniem, które Sąd zasądził w punkcie II wyroku. W oparciu o wskazane bliżej faktury Sąd przyjął, że w związku z leczeniem skutków wypadku z dnia 20 września 2009 r. powódka poniosła wydatki na leki, w miesiącach:

marzec 2011 r. - 54,88 zł;

kwiecień 2011 r. - 137,61zł;

maj 2011 r. - 48,99 zł;

lipiec 2011 r. - 79,87 zł;

sierpień 2011 r. - 102,58 zł;

styczeń 2012 r. - 156,50 zł

luty 2012 r. - 72,90 zł;

marzec 2012 r. - 25,84 zł;

kwiecień 2012 r. - 49,86 zł;

maj 2012 r. - 138,15 zł;

czerwiec 2012 r. - 180,04 zł;

lipiec 2012 r. - 51,62 zł;

sierpień 2012 r. - 58,57 zł;

wrzesień 2012 r. - 71,89 zł;

październik 2012 r. - 17,83 zł;

listopad 2012 r. - 46,46 zł.

Uwzględniając powyższe wydatki oraz okoliczność opartą na doświadczeniu życiowym, iż nie przechowuje się wszelkich dowodów zakupu, zwłaszcza opiewających na niewielkie, kilku-kilkunastozłotowe kwoty, Sąd w oparciu o art. 322 k.p.c. przyjął, iż powódka wymaga zakupu leków dla leczenia skutków przedmiotowego wypadku, których średni miesięczny koszt wynosi średnio

około 100 zł.

Ponadto postępowanie dowodowe wykazało, iż powódka ponosi inne wydatki okresowe mające związek z wypadkiem z dnia 20 września 2009 r. Mianowicie w latach 2010-2012 dokonała zakupu butów ortopedycznych za cenę 109,20 zł, rowerów ortopedycznych w 2012 r. za kwotę 840 zł i w 2011 r. za kwotę 1.750 zł. Łącznie w okresie trzech lat powódka poniosła takie wydatki na łączną kwotę 2.700 zł, co daje kwotę około 75 zł miesięcznie (2.700 zł : 36 miesięcy). Jeżeli chodzi o inne wydatki wskazywane przez powódkę, tj. wydatki na przejazdy taksówkami do placówek szpitalnych i poradni oraz koszt badania rtg, to uwzględniając ustalenia biegłego ortopedy, Sąd na zasadzie art. 322 k.p.c. przyjął wydatki na ten cel w kwocie około 17 zł miesięcznie, obejmując nią także obecne koszty przejazdu do takich placówek zdrowia własnym, nowym samochodem powódki. Ustalona w ten sposób należna powódce renta z tytułu zwiększonych potrzeb wynosi:

od października 2009 r. do lutego 2011 r.: 108 zł (koszty opieki) + 75 zł (wydatki okresowe) + 17 zł (inne wydatki) = 200,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności poszczególnych rat, poczynając od raty płatnej w październiku 2010 r., zgodnie z żądaniem pozwu (punkt III wyroku);

od marca 2011 r. do sierpnia 2017 r.: 108 zł (koszty opieki) + 75 zł (wydatki okresowe) + 17 zł (inne wydatki) + 100 zł (zakup leków) = 300,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności poszczególnych rat (punkt IV wyroku).

Sąd miał przy tym na względzie określone żądanie pozwu ograniczające czasowo roszczenie rentowe oraz fakt, że ograniczenie roszczenia o rentę do potencjalnego okresu aktywności zawodowej strony, co do zasady, nie może być wyłączone (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 1986 r. I CR 13/86, LEX nr 8749). Dalej idące żądanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb powódki, jako nieudowodnione, w oparciu o wskazaną normę prawną Sąd Okręgowy oddalił.

Żądanie powódki w przedmiocie zasądzenia renty uzupełniającej z tytułu utraty przez nią zdolności do pracy zarobkowej (art. 444 § 2 k.c.) Sąd Okręgowy uznał za słuszne co do zasady. Jednocześnie wskazał, że strona, poprzez swego pełnomocnika nie udowodniła wysokości roszczenia, ani nie wyjaśniła sprzeczności żądania ostatecznie popieranego w sprawie (pismo - k. 373 oraz oświadczenie - k. 440) zasądzenia renty w kwocie 1.600 zł, to jest minimalnego wynagrodzenia ustalanego od dnia wypadku, w świetle aktów normatywnych powszechnie obowiązujących ustalających inną wysokość takich wynagrodzeń w latach 2009 - 2012.

Sąd wskazał, że w świetle art. 444 § 2 k.c. powstanie szkody polegającej na utracie lub zmniejszeniu się dochodów następuje z chwilą, gdy poszkodowany został pozbawiony możliwości uzyskania zarobków i innych korzyści, które mógł osiągnąć, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Natomiast zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość musi wyrażać się także uszczerbkiem majątkowym, który polega na utracie korzyści majątkowych, jakie poszkodowany – dzięki swym indywidualnym właściwościom (np. talent, szczególne uzdolnienia, wysokie kwalifikacje) - mógłby przy pełnej sprawności organizmu osiągnąć.

Szkodę majątkową w postaci zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość, w związku z utratą możliwości zarobkowania, należy oceniać według realnych możliwości poszkodowanego, istniejących w chwili powstania zdarzenia wywołującego szkodę (por. wyrok Sądu Najwyższego dnia 31 października 1966 r. II CR 372/66, LEX nr 6066).

Renta z art. 444 § 2 k.c.

ma na celu naprawienie szkody przyszłej, która wyraża się różnicą między zarobkami, jakie poszkodowany osiągałby w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszczerbku ciała lub rozstroju zdrowia (zarobki hipotetyczne),

a dochodami, które może realnie osiągać (osiąga) bez zagrożenia swego stanu zdrowia. Art. 444 § 2 k.c. należy rozumieć w ten sposób, że przy ustalaniu wysokości renty sąd powinien brać pod uwagę realną, praktyczną możliwość podjęcia przez poszkodowanego pracy, w granicach zachowanej zdolności do pracy, a nie możliwość teoretyczną (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom I, str. 479 – 486, Wydawnictwo LexisNexis, 2006 r.). Renta z art. 444 § 2 k.c. przysługująca poszkodowanemu, który zachował częściowo zdolność do pracy, powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem – jakie w konkretnych warunkach – jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy, z tym zastrzeżeniem, że poszkodowany nie ma obowiązku podjęcia każdej pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 roku V CK 710/04, LEX nr 183607). W judykaturze wskazuje się także, że oceniając dany, konkretny stan faktyczny sprawy, Sąd może uznać, że nawet przy ustalonej częściowej tylko niezdolności strony do pracy, ze względu na inne ograniczenia środowiskowe, zasadnym jest zasądzenie renty uzupełniającej w pełnym rozmiarze utraconych dochodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1970 r. II CR 261/70, LEX nr 6792).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności sprawy Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z opinią biegłego ortopedy oraz biegłego z zakresu medycyny pracy, powódka wskutek wypadku utraciła faktyczną możliwość wykonywania prac fizycznych, zarówno w wyuczonym i wykonywanym zawodzie cukiernika i pakowacza, jak też w nowo wyuczonym i planowanym zawodzie masażystki, a także innych potencjalnych prac, wymagających pozycji stojącej, chodzenia, lub przenoszenia ciężarów.

Sąd wskazał ponadto, że chociaż w dniu wypadku A. Z. była formalnie zatrudniona na podstawie umowy o pracę na stanowisku pracownika produkcji – pakowacza z wynagrodzeniem według systemu akordowego, to faktycznie pobierała zasiłek rehabilitacyjny i przedmiotowa umowa została rozwiązana przez zakład pracy po wyczerpani okresu zasiłkowego, z przyczyn nie pozostających w związku z wypadkiem z dnia 20 września 2009 r., za skutki którego pozwany ponosi odpowiedzialność. Z tego też względu, mając na uwadze bezsporną utratę przez powódkę potencjalnej możliwości zatrudnienia w wyuczonych dotychczas zawodach wskutek trwałych skutków przedmiotowego wypadku, Sąd Okręgowy uznał, że wysokość dochodu uzyskiwanego dotychczas przez powódkę z tytułu umowy o pracę nie mogła stanowić podstawy ustalenia wysokości poniesionej przez powódkę z tego tytułu szkody przyszłej, rekompensowanej rentą miesięczną. Jednocześnie Sąd podniósł, że powódka wskazała, a w okolicznościach sprawy brak podstaw do uznania tych twierdzeń za niewiarygodne, że w przyszłości zamierzała zarabkować wykonując wyuczony w 2009 r. zawód masażystki. Wobec tego, że powódka nie wskazała jaki w przybliżeniu dochód osiągnęłaby wykonując taki zawód, Sąd przyjął, w ślad za oświadczeniem pełnomocnika strony, iż powódka osiągałaby dochody na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę, którego wysokość ustalana przez przepisy powszechnie obowiązujące, nie wymagała dowodu.

Przy ustalaniu szkody majątkowej powódki A. Z. powiązanej z faktem utraty możliwości uzyskiwania dochodów, która w realiach niniejszej sprawy wiąże się faktycznie z całkowitą niemożnością zatrudnienia we wszystkich wyuczonych zawodach i w potencjalnie dużej, dalszej grupie zawodów fizycznych (opinie biegłego ortopedy i specjalisty z zakresu medycyny pracy), Sąd miał na względzie, że przy ustalaniu wysokości renty w trybie art. 444 § 2 k.c. koniecznym było uwzględnianie uzyskiwanych przez powódkę świadczeń stanowiących przychód, w postaci zasiłku chorobowego, zasiłku dla bezrobotnych oraz świadczenia rehabilitacyjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2003 r. II UK 162/03, LEX nr 106947, z dnia 10 czerwca 1999 r. II UKN 682/98, LEX nr 41182, z dnia 4 lipca 2000 r. II UKN 622/99, Lex nr 49978). Dopiero bowiem po ustaleniu potencjalnej wysokości renty wyrównawczej z art. 444 § 2 k.c. i zaliczeniu na jej poczet świadczeń uzyskiwanych z ubezpieczenia społecznego, można obliczyć świadczenie należne stronie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2004 r. I UK 4/2004, LEX nr 155925).

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy zasądził tytułem renty wyrównawczej od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. Z. kwoty stanowiące różnice pomiędzy dochodami, jakie powódka osiągała po wypadku z dnia 20 września 2009 roku, a dochodami jakie potencjalnie mogła osiągnąć w powyższych okresach, przy przyjęciu tych dochodów na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę (zgodnie z żądaniem zawartym w piśmie pełnomocnika strony z k.372). Ustalił przy tym, że:

od października 2009 roku do czerwca 2010 r. uzyskiwane przez powódkę świadczenie rehabilitacyjne przewyższało wynagrodzenie minimalne, zatem renta wyrównawcza za ten okres wynosi 0 zł;

od lipca do grudnia 2010 roku renta wyrównawcza wynosi 717 zł (1.317 zł - 600 zł);

od stycznia do maja 2011 roku renta wyrównawcza wynosi 1.386 zł;

od czerwca do listopada 2011 roku renta wyrównawcza wynosi 496 zł (1.386 zł - 890 zł);

w grudniu 2011zł powódka była zatrudniona z wynagrodzeniem co najmniej równym wynagrodzeniu minimalnemu, zatem renta wyrównawcza wynosi 0 zł;

od stycznia do maja 2012 roku renta wyrównawcza wynosi 800 zł (1.500 zł - 700 zł);

od czerwca do grudnia 2012 roku renta wyrównawcza wynosi 150 zł (1.500 zł - 1.350 zł);

od stycznia 2013 roku do daty zamknięcia rozprawy renta wyrównawcza wynosi 250 zł (1.600 zł - 1350 zł).

Powyższe kwoty Sąd zasądził wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności poszczególnych rat, uwzględniając wiążące żądanie pozwu, co do ograniczenia czasowego renty, tak jak w przypadku renty z tytułu zwiększonych potrzeb, a w pozostałej części powództwo oddalił jako nieudowodnione (punkt V wyroku).

Odnosząc się do roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 20 września 2009 r. mogące wystąpić w przyszłości u powódki Sąd Okręgowy przywołał poglądy orzecznictwa, zgodnie którymi w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. (por. nadal aktualny pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., sygn. III PZP 34/69, OSNCP 1970/12/217, LEX nr 1099). Podkreślił w związku z powyższym, iż szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe i poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego. Następstwa uszkodzenia ciała są bowiem z reguły wielorakie, i zwłaszcza w wypadkach cięższych uszkodzeń wywołują niekiedy skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć, gdyż są one zależne od indywidualnych właściwości organizmu, osobniczej wrażliwości, przebiegu leczenia i rehabilitacji oraz wielu innych czynników. Przy uszkodzeniu ciała lub doznaniu rozstroju zdrowia poszkodowany może określić podstawę żadanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły, natomiast nie może określić dalszych skutków jeszcze nie ujawnionych, których jednak wystąpienie jest prawdopodobne. Często bowiem nie da się przewidzieć wszystkich następstw rozstroju zdrowia, chociaż nie można wykluczyć wystąpienia w przyszłości dalszych następstw uszkodzenia ciała obok tych, które się już ujawniły. Artykuł 189 k.p.c. nie stoi zatem na przeszkodzie jednoczesnemu wytoczeniu powództwa o świadczenie i o ustalenie w sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę

w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują już poszkodowanemu określone świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą się ujawnić w przyszłości inne jeszcze szkody, których dochodzenie nie jest na razie możliwe.

Mając na uwadze powyższe, utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, oraz uwzględniając wnioski biegłego ortopedy K. P., Sąd Okręgowy za usprawiedliwione uznał (punkt VI wyroku) żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać u A. Z. w przyszłości, a wynikające z wypadku z dnia 20 września 2009 roku. Z opinii biegłego ortopedy wynika, że aktualny ortopedyczny stan chorej kończyny nie jest stanem utrwalonym, wymaga stałego monitorowania. W przypadku eskalacji dolegliwości bólowych konieczne będzie wdrożenie u powódki stosownego leczenia chirurgicznego.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy oparł na treści art. 100 k.p.c., zgodnie z którym, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone.

Ostatecznie, dla ustalenia wartości przedmiotu sporu, określił kwotę dochodzoną w sprawie na 165.907 zł (120.000 zł + 20.000 zł + 12x [1.600 zł + 500 zł]). Ustalił też, że zasądzono na rzecz powódki świadczenie w łącznej kwocie 106.989 zł, obliczonej analogicznie (100.000 zł + 389 zł + 12x [300zł + 250 zł]), a zatem powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w około 65 %.

Sąd miał na uwadze, że na koszty poniesione przez powódkę w sprawie składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, w kwocie 3.600 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002/163/1349 ze zm.), opłata skarbową za pełnomocnictwo w kwocie 17 zł ustalona na podstawie ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2006 roku, Nr 225, poz. 1635 z późn. zm.), bowiem powódka była w całości zwolniona od tymczasowego ponoszenia jakichkolwiek kosztów sądowych. W sumie koszty poniesione przez powódkę wynosiły 3.617 zł.

Na koszty poniesione przez pozwanego składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w osobie w osobie radcy prawnego w kwocie 3.600 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002/163/1349 ze zm.), opłata skarbową za pełnomocnictwo w kwocie 17 zł, ustalona na podstawie ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2006 roku, Nr 225, poz. 1635 z późn. zm.). W sumie koszty poniesione przez pozwanego wynosiły również 3.617 zł.

Łącznie koszty w sprawie poniesione przez obie strony wyniosły 7.234 zł. Stronę powodową obciążają koszty procesu w około 35%, tj. w kwocie 3.372 zł (7.234 zł x 0,35), natomiast stronę pozwaną obciążają koszty procesu w kwocie 6.262 zł (7.234 zł x 0,65). W związku z powyższym, Sąd Okręgowy w punkcie VIII wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.085 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Wobec tego, że w toku procesu część kosztów w łącznej wysokości 9.636,06 zł została pokryta tymczasowo ze środków Skarbu Państwa, Sąd w myśl art. 113 ust. 1 u.k.s.c. przyjął, że pozwanego obciąża obowiązek ich zwrotu w 65%, tj. w kwocie 6.263,44 zł, natomiast w myśl art. 113 ust. 2 u.k.s.c. pozostałą część nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki (punkty IX i X wyroku).

Apelacje od wyroku wniosły obie strony. Powódka A. Z. zaskarżyła pierwotnie wyrok w punkcie I w zakresie w jakim Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zadośćuczynienie ponad kwotę 100.000 zł oraz w punkcie Vf w zakresie renty wyrównawczej za okres od stycznia 2013 r. W piśmie procesowym z dnia 10 kwietnia 2013 r. powódka zmieniła wniosek apelacji

w związku z zaskarżeniem punktu Vf wyroku oraz zaskarżyła dodatkowo wyrok w punkcie Ve co do renty wyrównawczej za okres od czerwca 2012 r. do grudnia 2012 r.

Powódka zarzucała w apelacji naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 445 § 1 k.c. poprzez przyznanie powódce zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie nieadekwatnej do rozmiaru doznanej krzywdy oraz art. 444 § 2 k.c. poprzez nieprzyznanie powódce odpowiedniej renty z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej.

We wnioskach apelacji powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku:

1) w punkcie I poprzez zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia

28 sierpnia 2010 r. od kwoty 70.000 zł oraz od dnia 14 lutego 2013 r., tj. od dnia wyrokowania od kwoty 50.000 zł,

2) w punkcie Vf poprzez zasądzenie

od pozwanego na rzecz powódki renty miesięcznej w kwocie po 900 zł za okres

od maja do października 2013 r. oraz w kwocie po 1.600 zł począwszy

od listopada 2013 r., a ostatecznie (uzupełnienie apelacji) w kwocie po 900 zł

za okres od 8 czerwca 2013 r. do 8 grudnia 2013 r. a w kwocie po 1.600 zł za okres od dnia 9 grudnia 2013 r. począwszy,

3) w punkcie Ve poprzez zasądzenie

od pozwanego na rzecz powódki renty miesięcznej za okres od 13 czerwca 2012 r. do 10 września 2012 r. w kwocie po 250 zł, za okres od 11 września 2012 r. do

31 grudnia 2012 r. w kwocie po 375 zł, za okres od 1 stycznia 2013 r. do 7 czerwca 2013 r. w kwocie po 400 zł oraz **4)**

zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za I i II instancję.

W piśmie uzupełniającym apelację powódka wносиła również

o przeprowadzenie dowodów z dokumentów (decyzji ZUS i orzeczeń lekarza orzecznika ZUS) z 12 i (...) r., z (...) oraz z (...) r., obrazujących wysokość świadczenia rehabilitacyjnego przyznanego powódce za okres od 13 czerwca 2012 r.

do 10 września 2012 r. oraz za okres

od 11 września 2012 r. do 7 czerwca 2013 r.

Pozwany, Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. zaskarżył wyrok: **1)** w punkcie Ia w zakresie w jakim Sąd zasądził na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 70.000 zł i ustalił wcześniejszy niż data wyrokowania początkowy termin naliczania odsetek ustawowych od tej kwoty, **2)** w zakresie zasądzenia na rzecz powódki renty

z tytułu zwiększonych potrzeb: w punkcie III ponad kwotę 89 zł i w punkcie IV ponad kwotę 169 zł, **3)** w punkcie V w

zakresie zasądzenia na rzecz powódki renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej: w punkcie Va ponad kwotę

384,15 zł, w punkcie Vb ponad kwotę 1.032,34 zł, w punkcie Vc ponad kwotę 142,34 zł, w punkcie Vd ponad kwotę

411,86 zł, w punkcie Ve w całości co do kwoty 150 zł i w punkcie Vf w całości co do kwoty 250 zł, **4)** w całości

w punktach VIII, IX i X co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu i sądowych.

Pozwany zarzucał w apelacji naruszenie:

1. Przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

art. 445 § 1 k.c. poprzez przyznanie powódce rażąco zawyżonego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ponad uznawaną przez pozwanego za odpowiednią kwotę 40.000 zł (10.000 zł wypłacone + dodatkowo 30.000 zł),

art. 444 § 2 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki zawyżonej renty

z tytułu zwiększonych potrzeb oraz renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej obliczonej od minimalnego wynagrodzenia brutto zamiast netto,

art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na zasądzeniu odsetek ustawowych od zadośćuczynienia w kwocie 70.000 zł od dnia 28 sierpnia 2010 r. podczas gdy wysokość zadośćuczynienia jest ustalana na dzień wyrokowania, a tym samym odsetki winny być zasądzone od dnia następującego po dniu wyrokowania;

2. Przepisów prawa procesowego mającego istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

We wnioskach apelacji pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie objętym zaskarżeniem a w konsekwencji powyższego o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja powódki jest uzasadniona częściowo zaś apelacja pozwanego podlega oddaleniu w całości jako nieuzasadniona.

Co do apelacji powódki A. Z.:

W pierwszej kolejności należy podnieść, że powódka nie podnosi zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania, które miałyby wpływ na treść rozstrzygnięcia. Powołują poczynione przez ten Sąd na podstawie zebranego materiału dowodowego ustalenia faktyczne, według apelującej prawidłowe. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego stanowią również podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, który przyjął je za własne, z tym zastrzeżeniem, że w na podstawie dowodów z dokumentów (k. 498 -501) przeprowadzonych w toku postępowania apelacyjnego dodatkowo ustalił, że powódce przyznano uprawnienia do pobierania zasiłku rehabilitacyjnego łącznie w okresie od 13 czerwca 2012 r. do 7 czerwca 2013 r. oraz, że świadczenie to w okresie od 13 czerwca 2012 r. do 10 września 2012 r. wynosiło 90 % podstawy wymiaru, a w dalszym okresie 75 % podstawy wymiaru (por. decyzje ZUS (...) L. nrZAS- (...) - (...) z dnia (...) r. oraz nr (...), (...) z dnia (...) r. i orzeczenia lekarza orzecznika ZUS nr (...) z dnia (...) oraz nr (...) z dnia (...))

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym należy podzielić zarzut apelacji naruszenia art. 445 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, prowadzące do przyznania powódce niewspółmiernego, rażąco zaniżonego zadośćuczynienia pieniężnego. Jak konsekwentnie przyjmuje judykatura zarzut naruszenia prawa materialnego przez zawiżenie (zaniżenie) kwoty zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu ocennego charakteru kryteriów ustalania jego wysokości, może okazać się skuteczny tylko w wypadku wykazania oczywistego, rażącego naruszenia tych kryteriów lub oczywistej niewspółmierności kwoty do doznanej krzywdy. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r. V CKN 101/00, LEX nr 55467; z dnia 13 czerwca 2002 r. V CKN 1421/00, LEX nr 1103625; z dnia 3 lipca 2008 r. IV CSK 127/2008, Lex nr 1923736; z dnia 15 lutego 2006 r. IV CK 384/2005, Lex nr 1354994). Jak już podniesiono powyżej, apelująca zasadnie wywodzi, że Sąd Okręgowy niewspółmiernie, rażąco zaniżył kwotę przyznanego powódce zadośćuczynienia w stosunku do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy. Słusznie też wywodzi, że dochodzona ostatecznie przez powódkę tytułem zadośćuczynienia kwota 120.000 zł, ponad wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotę 10.000 zł, nie była w ogóle zawiżona w stosunku

do rozmiaru krzywdy powódki ustalonego na datę wyrokowania, a przyznanie powódce zadośćuczynienia niższego od dochodzonego skutkuje pozbawieniem przyznanego powódce zadośćuczynienia pieniężnego funkcji kompensacyjnej.

Sąd Okręgowy wskazał kryteria, według których należy określać wysokość zadośćuczynienia, szczegółowo ustalił też rozmiar cierpień fizycznych

i psychicznych powódki będących skutkiem urazu doznanego podczas wypadku w dniu 20 września 2009 r., jednak wnioski wywiedzione przez ten Sąd co do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia nie zasługują na podzielenie. Trafność zaprezentowanej w tym zakresie w apelacji strony powodowej argumentacji skutkuje zmianą zaskarżonego orzeczenia co do wysokości zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powódki zgodnie z wnioskiem apelacji.

Przy ocenie zasadności apelacji powódki w omawianej części należy mieć na uwadze, że celem zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego i fizycznego będącego skutkiem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia czynem niedozwolonym. Nie można też pominąć, że z uwagi na swój kompensacyjny charakter zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną naruszoną przez doznane cierpienia. Jako odszkodowanie należne za doznaną krzywdę, a więc szkodę niemajątkową, zadośćuczynienie już ze swej istoty jest niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Również kryteria, od których ustawodawca uzależnił wysokość zadośćuczynienia nie są ostre i wymagają przeprowadzenia wnioskowania opartego na dokonaniu przez Sąd oceny konkretnych okoliczności i całokształtu danej sprawy.

Kryteria ustalania „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę zostały wypracowane przez judykaturę. Zgodnie z nimi przy określaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w szczególności należy brać pod uwagę całokształt okoliczności sprawy a także całościowy i indywidualny charakter zadośćuczynienia oraz przede wszystkim jego kompensacyjną funkcję. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r. II CSK 78/08, LEX nr 420389; z dnia 14 lutego 2008 r. II CSK 536/07, LEX nr 461725; z dnia 18 maja 2004 r. IV CK 357/03, LEX nr 584206; z dnia 10 lutego 2004 r. IV CK 355/02, LEX nr 897875).

Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia uzależnione jest od wielu okoliczności, wśród których wskazywany jest w szczególności rozmiar uszkodzenia ciała, związane z nim oraz jego leczeniem dolegliwości fizyczne i cierpienia psychiczne, czas ich trwania i stopień intensywności, trwałość skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, możliwości wykonywania zawodu, zaspokajania potrzeb kulturalnych itp., a nadto poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, pozbawienie możliwości osobistego wychowywania dzieci i zajmowania się gospodarstwem domowym, konieczność korzystania z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2002 r. V CKN 1540/00, LEX nr 1165881; z dnia 18 kwietnia 2002 r. II CKN 605/00, LEX nr 484718).

Ustalając wysokość należnego powódce odpowiedniego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę Sąd Okręgowy nie dostosował jego rozmiaru do wszystkich szczegółowo ustalonych okoliczności danego wypadku, które mają wpływ na ten rozmiar. W konsekwencji przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie, której wartość nie mogła zostać uznana za odczuwalną ekonomicznie, w stopniu przynoszącym równowagę emocjonalną naruszoną przez doznane cierpienia, którą można by uznać za kompensującą w odpowiednim stopniu doznaną przez powódkę krzywdę. Zwłaszcza przy uwzględnieniu przywołanego przez Sąd młodego wieku powódki, uciążliwości i nieskuteczności leczenia urazu, trwałego braku sprawności ruchowej, konieczności rezygnacji w związku z tym z wszelkiej aktywności fizycznej, w tym także zwyczajnych spacerów, pozbawienia możliwości towarzyszenia córce w różnych formach aktywności fizycznej (rower, wycieczka piesza, gimnastyka), konieczności korzystania

z pomocy innych osób przy części czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego, braku realnej możliwości wykonywania pracy zarobkowej oraz życia z bólem i perspektywą kolejnych operacji, mimo, że była już poddana kilku. Nie można też pominąć, że istotnie powódka poprzez swojego pełnomocnika określiła wysokość dochodzonego zadośćuczynienia w kwocie określonej realnie, którą można nawet uznać za zaniżoną, choć nie rażąco, ale z pewnością nie za zawyżoną w stosunku do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę.

Odsetki od kwoty 20.000 zł, dodatkowo zasądzonej na rzecz powódki w wyniku podwyższenia ogólnie zasądzonej na jej rzecz sumy zadośćuczynienia do kwoty 120.000 zł (punkt I wyroku), zostały zasądzone od dnia wyrokowania (punkt I b wyroku). W tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości podzielił wywody Sądu Okręgowego dotyczące ustalenia początkowego terminu naliczania odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia, o którą powódka rozszerzyła powództwo w toku postępowania, w tym odnoszące się do nowych okoliczności obrazujących dalszą krzywdę powódki, nieznaną ubezpieczycielowi w toku postępowania likwidującego szkodę.

Częściowo uzasadniona jest też apelacja powódki w części dotyczącej renty wyrównawczej za okres od stycznia 2013 r., ale nie ze względu na niewłaściwe zastosowanie przez Sąd Okręgowy w ustalonym stanie faktycznym art. 444 § 2 k.c., lecz z uwagi na uzupełnione w postępowaniu apelacyjnym postępowanie dowodowe i ustalenie, że powódka pobierała zasiłek rehabilitacyjny w kwocie po 1.200 zł miesięcznie do dnia 7 czerwca 2013r., a od dnia 8 czerwca 2013 r. otrzymuje zasiłek dla bezrobotnych w kwocie po 700 zł miesięcznie.

Zatem przy przyjęciu za Sądem Okręgowym, że minimalne miesięczne wynagrodzenie w kraju w 2013 r. wynosi 1.600 zł (vide: rozporządzenie Rady Ministrów z dnia z dnia 14 września 2012 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2013 r. Dz.U.2012.1026), renta należna powódce z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej powinna wynosić za okres od dnia 1 stycznia 2013 r. do 7 czerwca 2013 r. po 400 zł miesięcznie (1.600 zł – 1.200 zł), a za okres od 8 czerwca 2013 r. po 900 zł miesięcznie (1.600 zł – 900 zł). W takim też zakresie z apelacji powódki zaskarżony wyrok został zmieniony w punkcie V f.

Nie była natomiast uzasadniona dalsza zmiana tej części wyroku poprzez ograniczenie zgodnie z wnioskiem apelacji okresu płatności renty w kwocie po 900 zł miesięcznie do dnia 8 grudnia 2013 r. i zasądzenie na rzecz powódki począwszy od dnia 9 grudnia 2013 r. renty w kwocie po 1.600 zł. Powoływany w apelacji przysły, przewidywany termin zaprzestania pobierania przez powódkę zasiłku dla bezrobotnych, jest tylko jedną z okoliczności, które mogą mieć wpływ na wysokość należnej powódce renty wyrównawczej. W chwili obecnej nie można bowiem wykluczyć, że po zakończeniu okresu pobierania zasiłku dla bezrobotnych powódka będzie miała możliwość podjęcia zatrudnienia, i zatrudnienie takie podejmie, chociażby w ograniczonym zakresie. Ponadto od stycznia 2014 r. ulegnie zmianie wysokość minimalnego wynagrodzenia a okoliczność ta również będzie uzasadniała zmianę wysokości należnej powódce renty odszkodowawczej. Nadto powódka będzie mogła wykazywać, że dochody, które uzyskiwałyby wykonując zawód masażystki byłyby wyższe od wynagrodzenia minimalnego. Tak więc na datę wyrokowania nie są znane wszystkie okoliczności określające rozmiar szkody jaką powódka poniesie po dniu 9 grudnia 2013 r. z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej i powódka wysokości szkody tej nie jest w stanie aktualnie udowodnić, co nie znaczy, że nie będzie to możliwe w przyszłości. Z tego też względu brak jest obecnie podstaw do zastosowania art. 322 k.p.c. dla ustalenia wysokości należnego powódce odszkodowania w postaci renty, która powódce będzie w istocie przysługiwać w 2014 r.

Apelację powódki w zakresie zaskarżenia punktu Ve wyroku należało natomiast odrzucić na podstawie art. 373 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Tę część wyroku powódka zaskarżyła po raz pierwszy w piśmie określonym jako uzupełnienie apelacji złożonym w dniu 10 kwietnia 2013 r. (k. 494), po upływie terminu do wniesienia apelacji, który upłynął w dniu 19 marca 2013 r. (k. 465). Wnosząc o zmianę także punktu Ve wyroku powódka zmieniła zatem przedmiotowe granice zaskarżenia

po upływie terminu do wniesienia apelacji. Zmiana taka była niedopuszczalna, bowiem po upływie terminu z art. 369 § 1 k.p.c., działania procesowe strony apelującej zmierzające do wzruszenia orzeczenia poza granice zaskarżenia apelacyjnego mogą polegać tylko na przedstawieniu okoliczności z art. 378 § 2 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r. II CKN 809/97, LEX nr 36065).

W następstwie zmiany z apelacji powódki zaskarżonego wyroku w punkcie I oraz w punkcie Vf powódka utrzymała się ze swoim roszczeniem w 73 %. Ustalona przez Sąd Okręgowy wartość przedmiotu sporu wynosiła 165.907 zł, a łączna wartość świadczeń zasądzonych na rzecz powódki po reformatoryjnym wyroku sądu odwoławczego wynosi 121.689 zł [120.000 zł + 389 zł + 12 x (400 zł + 900 zł)]. Powyższe skutkowało również zmianą zaskarżonego wyroku w punktach VIII, IX oraz X.

Prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy koszty procesu łącznie poniesione w sprawie przez obie strony wyniosły 7.234 zł. Zatem zgodnie z powołanym przez Sąd Okręgowy art. 100 zd. 1 k.p.c., i zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, stroną powodową obciążają koszty procesu w około 27%, tj. w kwocie 1.953 zł (7.234 zł x 0,27), natomiast stroną pozwaną obciążają koszty procesu w kwocie około 5.281 zł (7.234 zł x 0,73). W związku z powyższym w punkcie VIII wyroku zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.664 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu. Także pokrytymi czasowo przez Skarb Państwa w toku procesu kosztami sądowymi w łącznej wysokości 9.636,06 zł Sąd obciążył pozwanego w 73%, tj. w kwocie 7.034 zł (punkt IX wyroku), a pozostałą część (27% w kwocie 2.602 zł) nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki (punkt X wyroku) stosownie do dyspozycji art. 113 u.k.s.c.

Co do apelacji pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.:

Przede wszystkim należy stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie został przez pozwanego podniesiony skutecznie. Powołując ten zarzut apelujący polemizuje z dokonaną przez Sąd Okręgowy oceną opinii biegłych lekarzy, w sposób wybiórczy prezentując jedynie wybrane fragmenty opinii biegłego lekarza psychiatry A. K., a pomijając te jej stwierdzenia, które Sąd Okręgowy prawidłowo uznał za istotne dla rozstrzygnięcia. Zwłaszcza, że w kontekście opinii biegłego lekarza ortopedy K. P. nie budzi wątpliwości, że wszystkie trwałe następstwa ograniczające aktywność ruchową i zawodową powódki, najistotniejsze dla stanu jej zdrowia psychicznego, są skutkiem urazu doznanego przez powódkę w czasie wypadku z dnia 20 września 2009 r., za skutki którego odpowiada pozwany, a nie wcześniejszego wypadku z czerwca 2009 r.

Polemiczny charakter tej części apelacji pozwanego ubezpieczyciela, brak logicznych i przekonujących argumentów odnoszących się do oceny dowodów dokonanej przez Sąd, nie pozwala przyjąć, że Sąd Okręgowy istotnie, zgodnie z twierdzeniami apelującego naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Apelujący nie wykazał aby Sąd przy ocenie poszczególnych dowodów rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to miało wpływ na wynik sprawy. Apelacja nie uzasadnia przyjęcia, że wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, że pozostają ze sobą w sprzeczności ani, że nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. (por. wyrok SN z dnia 18.06.2004 r., II CK 369/03, LEX 174131; z dnia 9 grudnia 2009 r. IV CSK 290/09, LEX nr 560607). Braki te skutkują uznaniem, że pozwany nie wykazał naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Należy też zważyć, że podniesiony w uzasadnieniu zarzutu naruszenia przepisów postępowania (art. 233 § 1 k.p.c.) pogląd o przyznaniu powódce rażąco zawyżonego zadośćuczynienia ze względu na wyolbrzymienie skutków urazu

w zakresie stanu zdrowia psychicznego powódki pozostających w związku z wypadkiem z dnia 20 września 2009 r. i pominięciem przy określaniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia pieniężnego należnego powódce, że biegły psychiatra określił powstały z tej przyczyny trwały uszczerbek na zdrowiu powódki jedynie na 5%, odnosi się w istocie do zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym. Powołując powyższe argumenty apelujący zmierza bowiem do wykazania, że przyznane powódce zadośćuczynienie jest rażąco zawyżone.

Jednak w prawidłowo ustalonym przez Sąd Okręgowy stanie faktycznym, który Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własny, nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 445 § 1 k.c.

Jak już podniesiono w związku z zarzutem apelacji powódki naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez rażące zaniżenie przyznanego powódce zadośćuczynienia, zgodnie z poglądami orzecznictwa (powołanymi powyżej) zarzut naruszenia prawa materialnego przez zawyżenie (zaniżenie) kwoty zadośćuczynienia, z uwagi na ocenny charakter kryteriów ustalania jego wysokości, może okazać się skuteczny tylko w wypadku wykazania oczywistego, rażącego naruszenia tych kryteriów lub oczywistej niewspółmierności kwoty do doznanej krzywdy.

Uznanie zasadności zarzutu pozwanej rażącego zawyżenia zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia jest wykluczone z uwagi na uprzednie uznanie zasadności apelacji powódki w zakresie w jakim zarzucała rażące jego zaniżenie, z przyczyn wskazanych powyżej. Dodatkowo należy podnieść, że wbrew twierdzeniom apelującego powódka udowodniła wszystkie okoliczności, które zgodnie z wypracowanymi w orzecznictwie kryteriami ustalania rozmiaru zadośćuczynienia należy uwzględniać przy określaniu jego wysokości. (art. 6 k.c.). Natomiast samo ustalenie „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia w konkretnych okolicznościach przepis art. 445 § 1 k.c. pozostawia uznaniu sądu, który obowiązany jest przyznać poszkodowanemu stosowne zadośćuczynienie po rozważeniu całokształtu okoliczności danego wypadku i zastosowaniu ustalonych w orzecznictwie kryteriów określania jego rozmiaru. Prawidłowość rozumowania Sądu w tym zakresie podlega kontroli instancyjnej w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego (art. 445 § 1 k.c.).

Zarzutu niewłaściwego zastosowania w ustalonym stanie faktycznym art. 445 § 1 k.c., polegającego na przyznaniu powódce rażąco zawyżonego zadośćuczynienia, w szczególności nie potwierdza powołanie się przez pozwanego na ustalone przez biegłych lekarzy (psychiatra i ortopeda), pozostające w związku z wypadkiem z dnia 20 września 2009 r. trwałe procentowe uszczerbki na zdrowiu powódki, wynoszące łącznie 28 %. W przeciwieństwie do prawa ubezpieczeń społecznych czy umów ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków, gdzie wysokość jednorazowego odszkodowania jest zryczałtowana, wysokość zadośćuczynienia jest zindywidualizowana, mierzona rozmiarem krzywdy doznanej przez konkretnego poszkodowanego. Należne poszkodowanemu czynem niedozwolonym zadośćuczynienie nie może być więc mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu, który może być wykorzystany jedynie pomocniczo przy ustalaniu rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r. I PK 47/05, LEX nr 176307). Powołanie się na procentowy uszczerbek na zdrowiu nie może przy tym podważyć kompensującej krzywdę funkcji zadośćuczynienia. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga więc uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, jak już wskazano powyżej takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, wpływ trwałych następstw urazu na sposób funkcjonowania poszkodowanego w życiu zawodowym, rodzinnym, społecznym, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, itp. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r. V CSK 245/07, LEX nr 369691). Sąd Okręgowy okoliczności te ustalił. Wynika z nich także, że eksponowany przez pozwanego wpływ urazu, długotrwałości i nieskuteczności jego leczenia oraz jego trwałych następstw na stan zdrowia psychicznego powódki, obrazuje jedynie niewielki i nie najistotniejszy element krzywdy jakiej powódka doznała na skutek wypadku z dnia 20 września 2009 r. Formułując i uzasadniając analizowany zarzut pozwany nie uwzględnił też tego, że z uwagi na kompensacyjny

charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do kosztów utrzymania i wymagań gospodarki rynkowej. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r. I CKN 416/97, LEX nr 897881). Nie można nie zauważyć, że uznawana przez apelującego za odpowiednią łącznie kwota 40.000 zł nie odpowiada tym kryteriom. Ponadto pozwany w ogóle zaniechał wykazania z jakich względów, w następstwie powiązania ogólnych kryteriów ustalania rozmiaru zadośćuczynienia ze zindywidualizowanymi okolicznościami określającymi rozmiar krzywdy powódki, należy uznać przyznane powódce zadośćuczynienie za rażąco zawyżone, a uznawane przez niego za odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

W ustalonym stanie faktycznym nie jest również uprawniony zarzut naruszenia art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na zasądzeniu odsetek ustawowych od zadośćuczynienia w kwocie 70.000 zł od dnia 28 sierpnia 2010 r. a nie od dnia następującego po dniu wyrokowania.

Wbrew twierdzeniom apelującego poglądy orzecznictwa w przedmiocie ustalania terminu początkowego naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia nie są jednolite. Powoływany przez apelującego pogląd, według którego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.) ponieważ zobowiązany dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądanego zadośćuczynienia, a tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie, nie jest poglądem jedynym, wyłącznym. Nie może więc zostać, jak twierdzi pozwany, uznany za pogląd ugruntowany.

Jak słusznie podniósł Sąd Okręgowy sposób określania wymagalności świadczenia (a więc i terminu początkowego naliczania odsetek za opóźnienie),

w powiązaniu z datą wyrokowania, był aktualny w okresie, w którym stopień inflacji waluty krajowej wpływał na stosunki cywilnoprawne. Co przy wymogu określania odszkodowania według stanu z daty wyrokowania (art. 363 § 2 k.c.

i art. 316 § 1 k.p.c.), powszechnym przyjmowaniu, że świadczenia z tytułu czynów niedozwolonych stają się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela do ich spełnienia (art. 455 k.c.) oraz wysokiej stopie odsetek ustawowych, z uwagi na którą odsetki te spełniały w sposób znaczący funkcję waloryzacyjną, rodziło wówczas groźbę podwójnej waloryzacji świadczeń, a tym samym i nienależnego wzbogacenia powoda względem pozwanego.

W orzecznictwie przyjmowano więc, że waloryzacja należnego świadczenia, dokonywana w wyniku przestrzegania dyspozycji art. 363 § 2 k.c., pochłaniała roszczenie wierzyciela z tytułu odsetek za opóźnienie, uzasadniając przyznanie odsetek od daty wyroku (por. wyrok SN z 10.02.2000 r. II CKN 725/98 OSNC 2000/9/158). Jednak Sąd Okręgowy trafnie zauważył, że w aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, przy niewielkiej, jednocyfrowej inflacji waluty w stosunku rocznym, zasada ustalania terminu początkowego naliczania odsetek

za opóźnienie od daty wyrokowania powinna być stosowana jedynie wyjątkowo. Należy więc uznać, jako zasadę, że zobowiązany ma zapłacić zadośćuczynienie

za krzywdę, z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z ustawy (obecnie z art.

14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), a tym samym odsetki

za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od kwoty zadośćuczynienia objętej wezwaniem od dnia, w którym zobowiązany

ma zadośćuczynienie zapłacić. Tak określone świadczenie pokrywa bowiem szkodę oraz inflację, o ile tylko w toku procesu nie ujawniły się nowe, nieznanne wcześniej, skutki zdarzenia. Wysokość krzywdy może się bowiem zmieniać w czasie, i w związku z tym, w miarę upływu czasu różna może być też wysokość należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia a w rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. I CSK 243/10, LEX nr 848109 oraz przywołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo).

Zasądzając odsetki za opóźnienie od zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze powyższe oraz treść art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2013.392; t.jedn.), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Wskazał też, że żądanie wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł powód zgłosił ubezpieczycielowi w postępowaniu likwidacyjnym w dniu 22 czerwca 2010 r., a pozwany po przeprowadzonym postępowaniu wyjaśniającym wypłacił powodowi kwotę 10.000 zł. Trafnie zatem wskazał, że pozwany pozostaje w opóźnieniu co do kwoty 70.000 zł dochodzonej w pozwie od dnia 23 lipca 2010 r., gdyż wypłatę tej kwoty uzasadniały okoliczności wówczas już znane. Faktyczne zasądzenie w punkcie Ia wyroku odsetek ustawowych od kwoty 70.000 zł od dnia 28 sierpnia 2010 r. wynikało – jak prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy - z treści art. 321 k.p.c. i związania Sądu żądaniem pozwu w tym zakresie.

W kontekście słusznego stwierdzenia przez Sąd Okręgowy, że okoliczności istotne dla określenia rozmiaru krzywdy powódki, a tym samym i rozmiaru zadośćuczynienia należnego powódce, istniejące w czasie prowadzenia postępowania likwidacyjnego, które ubezpieczyciel przy dochowaniu należytej staranności mógł samodzielnie ustalić, uzasadniały przyznanie powódce już wówczas kwoty 80.000 zł tytułem odpowiedniego zadośćuczynienia, należy dodatkowo stwierdzić, że podzielenie stanowiska apelującego w zakresie początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie niezasadnie uprzywilejowałoby pozwanego jako dłużnika, premiując zwlekanie przez niego ze spełnieniem świadczenia czy wypłacanie tego świadczenia w niepełnej wysokości.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym brak jest także uzasadnionych podstaw do uznania zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 444 § k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, prowadzące do zasądzenia na rzecz powódki zawyżonej renty odszkodowawczej, zarówno z tytułu zwiększonych potrzeb, jak i z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej.

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki rentę z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od października 2009 r. do lutego 2011 r. włącznie w kwocie po 200 zł miesięcznie, obejmującej koszty opieki w kwocie 108 zł, wydatki okresowe w kwocie 75 zł oraz inne wydatki w kwocie 17 zł (punkt III wyroku). Natomiast za okres od marca 2011 r. do sierpnia 2017 r. w łącznej kwocie po 300 zł miesięcznie, obejmującej koszty opieki w kwocie 108 zł, wydatki okresowe w kwocie 75 zł, inne wydatki w kwocie 17 zł oraz wydatki na zakup leków w kwocie 100 zł. (punkt IV wyroku).

Pozwany w apelacji uznaje rentę za pierwszy z przedstawionych powyżej okresów do kwoty po 89 zł miesięcznie, a za drugi do kwoty po 169 zł miesięcznie. Kwestionuje przy tym przyjętą przez Sąd Okręgowy stawkę 9zł/1h opieki wywodząc, że należy przyjąć stawkę 6 zł/1h, co obniży łączny koszt opieki w skali miesiąca do kwoty 72 zł. W całości kwestionuje uwzględnienie kwoty 75 zł z tytułu wydatków określonych przez Sąd jako okresowe oraz wydatków na leki ponad kwotę 80 zł, zarzucając w tym zakresie Sądowi błąd rachunkowy.

Apelacja pozwanego także w tej części na uwzględnienie nie zasługuje. Kwestionując przyjętą przez Sąd Okręgowy do wyliczenia należnej powódce renty koszt opieki sprawowanej przez opiekunów społecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w L., określony według danych ze strony internetowej MOPR w L., pozwany ogranicza się jedynie do polemicznego stwierdzenia, że według niego koszt ten powinien wynosić 6 zł/1h. Swego stanowiska w tym przedmiocie nie uzasadnia, w szczególności poprzez wskazanie konkretnej instytucji, w której powódka mogłaby uzyskać niezbędne jej usługi według podanej przez niego stawki. Nietrafnie też podnosi, że pomoc na rzecz powódki w przyjętym przez Sąd zakresie powinni świadczyć członkowie jej rodziny

w wykonaniu własnego obowiązku alimentacyjnego w stosunku do powódki. Pogląd taki jest nieuprawniony, pozwany nie może zwolnić się od zastępczej odpowiedzialności odszkodowawczej wobec powódki, ani jej ograniczyć, przez powołanie się na wynikający z ustawy obowiązek innych osób świadczenia na rzecz powódki, całkowicie niezależny od obowiązku pozwanego. Dodatkowo należy wskazać, że pozwany, koncentrując się na przyjętej przez Sąd stawce godzinowej pomija, że Sąd ten ustalił należne powódce z tego tytułu odszkodowanie dokonując jego miarkowania na podstawie art. 322 k.p.c., którego podstawę stanowiło także określenie wymiaru pomocy niezbędnej powódce. Sąd przyjął przy tym za cały okres od października 2009 r. jednakowy, minimalny wymiar czasowy niezbędnej powódce pomocy innych osób w wymiarze 3 godzin w tygodniu, co było dla pozwanego korzystne. Biegły lekarz ortopeda wskazał bowiem, że przez okres od 3 do 5 miesięcy od wypadku powódka wymagała pomocy innych osób w czynnościach życia codziennego, w tym przy zabiegach higienicznych, przy przygotowywaniu posiłków. W ustalonym stanie faktycznym przyjęty przez Sąd wymiar czasowy potrzebnej powódce pomocy nie jest wygórowany, nie jest kwestionowany przez pozwanego, co dodatkowo potwierdza niezasadność zarzutu pozwanego w tym przedmiocie.

Również co do wysokości przyjętych przez Sąd wydatków powódki na zakup leków, apelujący pomija, że określając należne powódce z tego tytułu odszkodowanie Sąd zastosował art. 322 k.p.c. i nie ustalił w związku z tym wysokości tego elementu renty na podstawie matematycznych rachunków, do których odwołuje się pozwany wskazując wydatki w kwocie 80 zł miesięcznie. Sąd Okręgowy zaznaczył bowiem, że faktury wymienione na stronie 21 uzasadnienia nie obejmują wszystkich wydatków powódki na leki. Powołał się na oczywisty w świetle doświadczenia życiowego fakt, że faktury dokumentują jedynie zakupy leków o większej wartości, a nie kilku – kilkunastozłotowe, a więc nie dotyczą całości wydatków powódki z tego tytułu. Powyższe rozumowanie Sądu jest logiczne, i nie zostało podważone przez pozwanego, który w apelacji pominął tę część wywodów Sądu. Nietrafnie też apelujący kwestionuje przyjęcie przez Sąd Okręgowy w ramach renty wydatków określonych jako okresowe wywodząc, że tego rodzaju wydatki nie są rekompensowane w ramach renty na podstawie art. 444 § 2 k.c. Sąd Okręgowy ustalił jednak, że są to wydatki stałe, choć nie ponoszone comiesięcznie. Ustalając miesięczny rozmiar wydatków tego rodzaju Sąd Okręgowy uwzględnił okres trzech lat. Uznanie, że wydatki te są, i będą stałe i powtarzalne, potwierdza powiązanie kupowanych przedmiotów rehabilitacyjnych i ortopedycznych z urazem powódki o charakterze ortopedycznym, niewyleczonym, źle rokującym na przyszłość i w sposób istotny ograniczającym sprawność ruchową powódki. A do tych okoliczności apelujący nie odnosi się w ogóle.

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie także w zakresie wysokości renty przyznanej powódce z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej mimo, iż słusznie podnosi apelujący, że podstawę ustalenia szkody będącej następstwem utraty zdolności do pracy zarobkowej powinny co do zasady stanowić utracone zarobki netto, pomniejszone o zaliczkę na podatek dochodowy. Jak bowiem wynika z art. 21 ust. 3c ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U.2012.361 j.t.), wolne od podatku dochodowego są odszkodowania w postaci renty otrzymane na podstawie przepisów prawa cywilnego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, przez poszkodowanego, który utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość. Porównywanie dochodów netto, utraconych w następstwie czynu niedozwolonego z faktycznie uzyskiwanymi po wypadku, prowadzi więc do ustalenia faktycznie poniesionej szkody z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej i zapobiega nieuprawnionemu wzbogaceniu poszkodowanego.

Jednak w ustalonym stanie faktycznym należy mieć na uwadze, że Sąd Okręgowy nie ustalił jakie rzeczywiście dochody w okresie objętym pozwem powódka uzyskiwałyby wykonując zawód masażystki. Podniósł, że powódka nie podjęła przez swego pełnomocnika inicjatywy dowodowej w tym przedmiocie, ograniczając się do wskazania minimalnego wynagrodzenia jako podstawy szkody. Sąd uznał, że wynagrodzenie powódki nie byłoby z pewnością niższe, i pogląd ten znajduje potwierdzenie w ustalonym stanie faktycznym. Chociażby w ustaleniach wskazujących

na zaangażowanie powódki w powrót do pełnej sprawności, wykorzystywanie możliwości uzyskiwania dochodów z różnych tytułów, w tym nawet podjęcie okresowo pracy zarobkowej, co ograniczyło rozmiar szkody, za którą odpowiedzialność ponosi pozwany. Także postępowanie powódki w okresie przed wypadkiem z dnia 20 września 2009 r. i nabycie przez nią nowej umiejętności umożliwiającej wykonywanie pracy zarobkowej na własny rachunek wskazuje, że powódka jest osobą zapobiegliwą i pracowitą, a tym samym nie ograniczałyby się do świadczenia usług masażu leczniczego w minimalnym zakresie, lecz dążyłyby do zaspokajania potrzeb rodziny w większym stopniu, a nowo wyuczony zawód stwarzał takie możliwości. Powyższe rozważania prowadzą zatem do podzielenia podglądu, że w świetle art. 322 k.p.c. uprawnione było przyjęcie, że kwoty wynagrodzenia minimalnego brutto nie obrazują dochodów rzeczywiście utraconych przez powódkę, które należałoby pomniejszyć o zaliczkę na podatek dochodowy, lecz przybliżoną, orientacyjną kwotę przyjętą do wyliczeń, przy uzasadnionym w zebranych materiale założeniu, że rzeczywiste dochody powódki byłyby wyższe. Zastosowanie w tych okolicznościach dyspozycji art. 322 k.p.c. uprawniało do odstąpienia od wyliczenia wynagrodzenia minimalnego netto jako podstawy wyliczenia wysokości tej części należnego powódce odszkodowania. A to z kolei skutkowało oddaleniem apelacji w tej części, w sytuacji gdy pozwany nie podważał w ogóle innych okoliczności, które miały wpływ na ustalenie wysokości odszkodowania w tym zakresie.

Wobec oddalenia apelacji pozwanego w całości, przy jednoczesnym uwzględnieniu apelacji powódki w znacznej części, bezprzedmiotowe stały się zarzuty apelacji pozwanego w zakresie w jakim dotyczyły rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. (zmiana) i art. 385 k.p.c. (oddalenie) orzekł jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c., w związku z § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002/163/1349 ze zm.).